

Poniedziałkowa sesja była na warszawskim parkiecie bardzo wyjątkowa. Wyjątkowość ta wynikała z absolutnej stagnacji całego rynku na którym brakowało kapitału, aktywności i zmienności. Mówiąc wprost nie było niczego. Pozostałe rynki europejskie były równie spokojne, a całkowity brak istotnych informacji makro tylko potęgował marazm.

Początki tygodnia zazwyczaj są spokojne, ale tym razem handel przypominał bardziej sesję świąteczną lub sylwestrową niż normalny dzień pracy.

Tylko z rana wydawało się, że najbliższe godziny może zdominować jeszcze analiza piątkowych danych z amerykańskiego rynku pracy. W miarę upływu czasu te obawy znikły, ale też nie pojawił się żaden sygnał mogący skłonić inwestorów do działania. Jediną informacją z części makro była inflacja w cenach producentów ze strefy euro. Zgodnie z oczekiwaniami wyniosła 6,7 proc. i była nieznacznie wyższa niż przed miesiącem. Nie będzie ona zatem czynnikiem mogącym wpłynąć na czwartkową decyzję ECB odnośnie podwyżki stóp procentowych. Z całkowitym rynkowym lekceważeniem spotkały się kolejne doniesienia z Grecji, gdzie planowany jest n-ty już plan oszczędnościowy. Trudno oczekiwać aby faktycznie miał pomóc Atenom rozwiązać kłopoty finansowe, w które wpadli ponad rok temu, bo od tego czasu prowadzone działania nie przynoszą planowanych rezultatów, a skala zadłużenia do PKB wciąż się zwiększa. Mimo to dopóki w kraju nie ma zamieszek ani poważnych protestów ten czynnik nie będzie miał już znaczenia.

Wszystkie poniedziałkowe zmiany na WIG20 można bez wahania pominąć w analizach kolejnych dni. Obrót na całym rynku sięgający ledwo 700 mln złotych z czego ponad 137 mln skoncentrowało się na walorach PETROLINVESTU jednoznacznie sugeruje, że dziś na krajowym rynku działali w przeważającej większości gracze indywidualni. Większe zmiany możemy zobaczyć dopiero w końcówce tygodnia i to tylko jeżeli wtedy rynek amerykański będzie zbliżał się do zakończenia szóstego tygodnia z rzędu pod kreską. Nawet wtedy nie należy jednak podejmować nerwowych decyzji, ponieważ dopiero po przejściu poniżej majowych minimów (okolice 2800 pkt.) sytuacja byków się skomplikuje.

Paweł Cymcyk
Analityk
Makler Papierów Wartościowych
A-Z Finanse